



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Gniew, rozpacz i strach - psychologiczne klucze do ludzkiej świadomości : emocjonalne techniki perswazyjne w historiografii antycznej - wybrane zagadnienia

**Author:** Edyta Gryksa

**Citation style:** Gryksa Edyta. (2019). Gniew, rozpacz i strach - psychologiczne klucze do ludzkiej świadomości : emocjonalne techniki perswazyjne w historiografii antycznej - wybrane zagadnienia. W: E. Gryksa, P. Matusiak (red.), "Antyczne techniki perswazyjne" (S. 93-103). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Edyta Gryksa

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Katedra Filologii Klasycznej



## Gniew, rozpacz i strach – psychologiczne klucze do ludzkiej świadomości. Emocjonalne techniki perswazyjne w historiografii antycznej – wybrane zagadnienia\*

Dyskusje na temat roli emocji w życiu człowieka toczą się od wielu lat. Już w starożytności znana była ich perswazyjna siła, dlatego też chętnie wykorzystywano je jako narzędzia odpowiednie do kierowania ludzkimi reakcjami. Były niezwykle istotne podczas antycznych agonów, w których kluczowe były także dwuznaczność wypowiedzi, mimika czy gestykulacja. Należy również zwrócić uwagę na rolę, jaką emocje odgrywały w moralnym funkcjonowaniu człowieka. Współczesne badania socjobiologiczne wykazują, że emocje można postrzegać nie tylko w kategoriach społeczno-kulturowo uwarunkowanych hamulców i sankcji wewnętrznych ludzkich zachowań. Przede wszystkim są one drogami, na których ujawniają się wrodzone dyspozycje moralne człowieka<sup>1</sup>. Analiza tego typu może być skuteczna również w odniesieniu do emocji opisywanych w starożytności.

Lektura antycznych tekstów historiograficznych pozwala odnaleźć przykłady wydarzeń i działań z wykorzystaniem emocji takich jak gniew, strach czy rozpacz, które miały na celu wywołanie pożądanego reakcji danej jednostki. W niniejszym artykule omówione zostaną wybrane passusy dzieł historiograficznych, w których wspomniane

---

\* W tym miejscu pragnę wyrazić wdzięczność i podziękowania dla Fundacji z Brzezia Lanckorońskich. Zgromadzenie niezbędnych materiałów i ukończenie prac nad niniejszym artykułem było możliwe dzięki stypendium przyznanemu na miesięczny pobyt badawczy w brytyjskich ośrodkach naukowych. Stypendium przyznane na podstawie decyzji nr 41 3/16.

1 W. STRUS: *Dojrzałość emocjonalna a funkcjonowanie moralne*. Warszawa 2012, s. 123–124.

emocje wykorzystano jako środki perswazji. Równocześnie analizie poddane zostanie tło historyczne i kulturowe przedstawianych wydarzeń.

Trwające w minionych latach badania nad historią rozwoju emocji (będące stosunkowo nową dziedziną) wykazały, że większość historyków koncentruje się w swoich naukowych wnioskach przede wszystkim na świadomych działaniach i racjonalnych decyzjach ludzi. Dopiero w latach osiemdziesiątych XX wieku historia emocji wyodrębniła się jako samodzielny obszar badań, w którym z czasem zaczęto poświęcać uwagę coraz to nowym aspektom – zmianom poszczególnych emocji, związkom między zachodzącymi zmianami a innymi wymiarami historii. Na przestrzeni lat uwaga badaczy koncentrowała się już nie tylko na miłości, lecz także strachu, zawiści, złości, zazdrości, wstydzie, poczuciu winy czy żalu<sup>2</sup>. Każda ze wspomnianych emocji wyraża ludzkie odczucia, a w konkretnych sytuacjach może także stać się narzędziem manipulacyjnym.

W *Epitome de Tito Livio* Florus wspomina, że w okresie młodości Rzymu (*adulescentia* – który zgodnie z teoriami badaczy rozpoczął się od konsulatu Brutusa i Kolatynusa, a zakończył podbojem Italii<sup>3</sup>) zdecydowano się ukarać wygnaniem znakomitych mężów, którzy sprzeciwiali się woli narodu. Skazano m.in. Kamillusa (który miał niesprawiedliwie podzielić między lud i wojsko łupy zdobyte w Wejach), a także Koriolana, uznanego w rzymskiej literaturze za zdrajcę ojczyzny<sup>4</sup>:

[...] colere agros iubentem – nec minus ille ferociter iniuriam armis vindicasset, nisi quod iam inferentem signa filium mater Veturia lacrimis suis exarmavit<sup>5</sup>.

Według legendy pod wodzą Gnejusza Marcjusza w 493 r. p.n.e. Rzymianie zdobyli miasto Corioli, stąd też jego przydomek *Coriolanus*. On sam miał nakłonić senat do cofnięcia ustępstw w stosunku do ludu, zwłaszcza trybunatu. Pozwany przez sąd ludowy udał się do Wolsków, z którymi zdecydował się zbrojnie uderzyć na Rzym. Wycofał się dopiero na prośbę matki Weturii i swojej żony. Znany ze swojej niecierpliwości i cholerycznego charakteru<sup>6</sup> Koriolan zmienia zdanie o ataku ujęty słowami matki, które przytacza Liwiusz:

[...] mulier in iram ex precibus versa »sine, priusquam complexum accipio, sciam« inquit, »ad hostem an ad filium venerim, captiva materne in castris tuis sim. In hoc me longa

2 *Psychologia emocji*. Red. M. LEWIS, J.M. HAVILAND-JONES. Tłum. M. KACMAJÓR i in. Gdańsk 2005, s. 36–40.

3 V. ALBA: *La concepción historiográfica de Lucio Anneo Floro*. Madrid 1953, s. 112–130. Więcej na temat podziału historii w *Epitome de Tito Livio* na etapy przypominające okresy rozwoju ludzkiego organizmu zob. E. GRYKSA: *Obraz Rzymu u Florusa*. Tarnów 2017, s. 23–25.

4 A.D. LEHMAN: *The Coriolanus Story in Antiquity*. „The Classical Journal” 1952, T. 47, nr 8, s. 329–336.

5 FLOR. I.17, 22: „[...] który nakazywał mu [sc. ludowi rzymskiemu] zająć się uprawą ziemi – i ten nie mniej okrutnie pomściłby orężem swoją zniewagę, gdyby matka Veturia swymi łzami nie rozbroiła syna nadciągającego wraz z wojskiem”. Tłum. I. LEWANDOWSKI.

6 PLUTARCH: *Coriolanus*. Oxford 1906; D.A. RUSSELL: *Plutarch's Life of Coriolanus*. „The Journal of Roman Studies” 1963, T. 53, cz. 1–2, s. 21–28.

vita et infelix senecta traxit ut exsulem te deinde hostem viderem? Potuisti populari hanc terram quae te genuit atque aluit? Non tibi, quamvis infesto animo et minaci perveneras, ingredienti fines ira cecidit? Non, cum in conspectu Roma fuit, succurrit: intra illa moenia domus ac penates mei sunt, mater coniunx liberique? Ergo ego nisi peperissem, Roma non oppugnaretur; nisi filium haberem, libera in libera patria mortua essem. Sed ego mihi miserius nihil iam pati nec tibi turpius usquam possum, nec ut sum miserrima, diu futura sum: de his videris, quos, si pergis, aut immatura mors aut longa servitus manet»<sup>7</sup>.

Spotkanie Koriolana z rodziną okazało się wręcz wstrząsające. Błaganie i rozpacz matki przeważały nad jego – mogłoby się wydawać – nieugiętą i mściwą decyzją<sup>8</sup>. Kilkakrotnie przywoływany jest przez Liwiusza w kontekście swoistego *devotio erga parentes*<sup>9</sup>, a jego *privata pietas*<sup>10</sup> zdaje się być wykorzystana przez historyka do celów dydaktycznych i moralizatorskich<sup>11</sup>. Wydarzenie, które stało się legendą<sup>12</sup>, obrazuje prawdziwe uczucie, jakie

7 Liv. II 40: „A ta miast prosić wpadła w gniew i rzekła: »Pozwól, nim uścisk twój przyjme, niech wiem, czym przyszła do wroga, czy do syna, czy w tym obozie jestem branką, czy matką! Do tego doprowadziło mnie to długie życie i nieszczęsna starość, bym cię widziała najpierw wygnanecem, a teraz wrogiem? I tyś potrafił pustoszyć tę ziemię, która cię zrodziła i żywiła? Nie opuścił cię gniew, gdyś wszedł w granice tej ziemi, choćbys nie wiem jak był zagniewany i zemsty chciwy? A gdy zobaczyłeś Rzym, nie przyszło ci na myśl: Oto w tych murach jest mój dom, moi bogowie domowi, matka, żona i dzieci? – No tak, gdybym ja ciebie nie urodziła, nie byłoby obłężenia Rzymu; gdybym ja nie miała syna, umarłabym wolna w wolnej ojczyźnie. Ale mnie już nic nie może spotkać, co by było większą hańbą dla ciebie, a dla mnie większym upokorzeniem. Zresztą tu nie chodzi o moje nieszczęście; i tak niedługo już żyć będę. Na dzieci patrz, na żonę! Jeśli posuniesz się dalej, to ich czeka albo przedwczesna śmierć, albo długa niewola«”. Tłum. A. KOŚCIÓŁEK.

8 P. ZOCH: *Ancient Rome: an Introductory History*. Oklahoma 1994, s. 59.

9 *Devotio erga parentes* rozpatrywana w kategorii *pietas* stanowiła fundament sakralizacji rzymskiej koncepcji rodziny. *Pietas* wyraża bezpośrednio społeczny charakter rzymskiej religijności, w którym znaczenie w pierwszej kolejności przyznawane jest stosunkom z bliskimi. Wiąże się ona nie tylko ze skrupulatnym wypełnianiem rytuałów, ale przede wszystkim z poszanowaniem stosunków interpersonalnych. Zgodnie z tradycją dla syna *pietas* oznaczała podporządkowanie ojcu, a każde nieposłuszeństwo traktowane było jako akt sprzeczny z naturalnym porządkiem. Koncepcja ta regulowała także relacje pozostałych członków rodziny. Termin *pietas* rozwinął się w okresie, kiedy bardziej odczuwano więź rodzinną aniżeli państwową i początkowo ściśle wiązał się ze stosunkiem do *di parentes* – duchów zmarłych członków rodziny. Z czasem zaczął określać postawę dzieci wobec rodziców i odwrotnie. W okresie schyłku republiki odnosił się także do relacji z każdym spokrewnionym członkiem rodziny, a dalej ze sprzymierzeńcami. Z czasem, w wyniku ewolucji, termin *pietas* zaczęto także stosować w odniesieniu do relacji ludzi i bogów (*pietas erga deos*). Zob. M. ELIADE: *Historia wierzeń i idei religijnych*. T. 2: *Od Gautamy Buddy do początków chrześcijaństwa*. Tłum. S. TOKARSKI. Warszawa 1994, s. 80; A.H. LUSHKOV: *Magistracy and Historiography of the Roman Republic. Politics in Prose*. Cambridge 2015, s. 36–37; J. KORPANTY: *Z dziejów rzymskiej „pietas”*. „Meander” 1975, nr 30, s. 7–8; E. GRYKSA: *Obraz Rzymu...*, s. 103.

10 Cic. *Part.* 78: In communione autem quae posita pars est, iustitia dicitur, eaque erga deos religio, erga parentes pietas, vulgo autem bonitas, creditis in rebus fides, in moderatione animadvertendi lenitas, amicitia in benevolentia nominatur.

11 A.D. LEHMAN: *The Coriolanus Story...*, s. 331.

12 W oparciu o Plutarchowy *Żywot Koriolana* oraz fragmenty *Ab Urbe condita* Liwiusza powstała tragedia autorstwa Williama Shakespeare’a *Coriolanus*, datowana na 1607 rok. Zob. P. RACKIN: „Coriolanus”: *Shakespeare’s Anatomy of „Virtus”*. „Modern Language Studies” 1983, T. 13, nr 2, s. 68–79.

syn żywił do swojej matki. Jej rola jest tu równie ważna, jak ta, którą odgrywały inne rodzicielki w życiu ważnych rzymskich osobistości<sup>13</sup>, o czym pisze Tacyt w *Dialogu o mówcach*:

Ac non studia modo curasque, sed remissiones etiam lusisque puerorum sanctitate quadam ac verecundia temperabat. Sic Corneliam Gracchorum, sic Aureliam Caesaris, sic Atiam Augusti [matrem] praeuisse educationibus ac produxisse principes liberos accepimus<sup>14</sup>.

Analiza powyższych passusów pozwala stwierdzić, że rola matki – podobnie jak i dziś – w starożytności wiązała się nie tylko z procesem wychowania *sensu stricto*. Jej opinia oraz odpowiednio wyrażone emocje były w stanie wpływać na zmianę nawet najgłębiej zakorzenionych przyzwyczajęń i zachowań<sup>15</sup>. W przypadku Koriolana lzy i gniew matki skłoniły go do ustępstw w sprawie wojny przeciw Rzymowi.

Znane są także inne wydarzenia, których bieg zmienił się wskutek rozpaczliwej reakcji jednej ze stron. Liwiusz<sup>16</sup> wspomina m.in. o lamentujących posłach (*legati flentes*) z Abdery, skarżących się na Hortensjusza, który zdobył i rozgrał ich miasto<sup>17</sup>:

13 H.I. MARROU: *A History of Education in Antiquity*. Wisconsin 1982, s. 232.

14 TAC.: *Dial.* 28, 6: „Nie tylko zaś naukom i zajęciom, lecz także rozrywkom i zabawom chłopców nadawała matka ton pewnej prostoty i delikatności. W ten sposób kierowały, jak głosi tradycja, Kornelia wychowaniem Grakchów, Aurelia wychowaniem Cezara, Atia wychowaniem Augusta, i wprowadzały w życie swe dzieci przeznaczone do przewodnich stanowisk”. Tłum. S. HAMMER.

15 Przykładów perswazyjnych i emocjonalnych dialogów pomiędzy matką i dzieckiem można znaleźć w literaturze antycznej znacznie więcej. W tym miejscu – w postaci ciekawostki – warto odwołać się np. do słynnej epickiej suplikacji Hekabe (HOMER: *Iliada*, ks. XXII) błagającej swojego syna Hektora o zaniechanie pojedynku z Achillesem. Prosząc go o rozważę i litość w stosunku do przeciwnika, używa słów, które można przyrównać do błagalnych scen, w których pokonani żołnierze proszą wrogów o darowanie im życia. Mowa Hekabe opiera się na autentycznym procesie perswazji z silnym naciskiem na emocjonalne przywiązanie syna do matki (i *vice versa*). Wyraźnie podkreśla istotę αἰδώς (szacunku/godności) i ἔλεος (współczucia), a obnażając piersi mające ukoić wszelkie zmartwienia (λαθικηδέα μαζόν), usiłuje przypomnieć mu (μνήσαι) o szacunku należnym matce (22, 78–85). Hekabe, która nie ma możliwości wykorzystania fizycznej relacji z synem (nieobecnym w miejscu sceny), może liczyć wyłącznie na więź i kontakt metaforyczny. Zdając sobie sprawę z nieuniknionej śmierci swojego syna (jeśli ten podejmie się walki z Achillesem), kilkakrotnie nawołuje go jako τέκνον, co dodatkowo wzmacnia patos opisywanej sceny. Hekabe usiłuje wpłynąć na zmianę decyzji Hektora również poprzez wspomnienie jego żony, która obok matki jest drugą kluczową figurą w rytuale oplakiwania i żałoby. Ciekawym aspektem jest także próba wzbudzenia w Hektorze strachu, przed najgorszym losem, jaki może spotkać antycznego bohatera – zginie na polu bitwy, z dala od rodziny i zostanie pożarty przez psy. Wszystkie wspomniane elementy są poświadczaniem perswazyjnego charakteru opisywanej sceny, w której silna relacja matka–syn oraz towarzyszące jej emocje wysuwają się na pierwszy plan. Zob. M. NAPPI: *Women and War in the Iliad: Rhetorical and Ethical Implications*. W: *Women and War in Antiquity*. Ed. J. FABRE-SERRIS, A. KEITH. Baltimore 2015, s. 41–42.

16 Należy podkreślić, że Liwiusz wykorzystuje w swoim dziele przykłady szczerości łez, które nie są prawie nigdy kwestionowane. W rzeczywistości przyjmuje się, że prawdziwi Rzymianie nie są zdolni do fałszywych łez. Prawdziwa *virtus*, jaką jest *sinceritas*, jest w szczególności przypisywana Rzymianom, a w zachowanych księgach *Ab Urbe condita* znaleźć można tylko dwa przykłady symulowanych łez: *simulatae lacrimae* (XL 12, 3); *precibus et simulatis lacrimis* (XXXVIII 14, 14). Zob. *Tears in Graeco-Roman World*. Ed. T. FÖGEN. Berlin 2009, s. 215.

17 C.B. CHAMPION: *Cultural Politics in Polybius' Histories*. London 2004, s. 54.

[...] causam excidii fuisse urbi, quod, cum centum milia denarium et tritici quinquaginta milia modium imperaret, spatium petierint, quo de ea re et ad Hostilium consulem et Romam mitterent legatos. Uixdum ad consulem se peruenisse et audisse oppidum expugnatum, principes securi percussos, sub corona ceteros uenisse<sup>18</sup>.

W rezultacie błagalnych prośb Abderytom przywrócono wolność. *Casus belli* uznano za bezpodstawny, a na mocy kolejnych postanowień polecono także odszukać i oswobodzić wszystkich, którzy dostali się do niewoli.

Nieco inaczej sprawy potoczyły się w przypadku poselstwa z Petelii. Kiedy jedyne miasto w Bruttium zachowujące wierność Rzymowi zostało obleżone przez Kartagińczyków, jego mieszkańcy zdecydowali się zwrócić z prośbą o pomoc wojskową. Jak pisze Liwiusz:

Quorum preces lacrimaeque – in questus enim flebiles, cum sibimet ipsi consulere iussi sunt, sese in vestibulo curiae profuderunt – ingentem misericordiam patribus ac populo moverunt [...]<sup>19</sup>.

Przejęty sytuacją pretor Marek Emiliusz wystąpił w sprawie mieszkańców Petelii w senacie. Ostatecznie jednak, po oszacowaniu sił państwa rzymskiego, odmówiono im pomocy i pozostawiono w trudnej sytuacji samym sobie.

W podobnie problematycznej sytuacji znalazł się konsul Katon, kiedy z prośbą o pomoc ze strony Rzymu zwrócili się Ilergetowie. Osaczeni we własnych miejscowościach starali się o wsparcie rzymskich żołnierzy, którzy mieli im zapewnić zwycięstwo w starciu z wrogiem. Usłyszawszy odmowę, posłowie zareagowali bardzo emocjonalnie:

Legati ubi haec audierunt flentes ad genua consulis prouoluuntur, orant ne se in rebus tam trepidis deserat: quo enim se, repulsos ab Romanis, ituros? nullos se socios, nihil usquam in terris aliud spei habere<sup>20</sup>.

Konsul, który z jednej strony nie chciał pozostawić sprzymierzeńców bez pomocy, z drugiej jednak nie chciał wysłać im wojska i tym samym osłabić swoich oddziałów przed

18 Liv. XLIII 4, 8: „Przyczyną zguby miasta było to, że kiedy otrzymali od niego nakaz dostarczenia stu tysięcy denarów i pięćdziesięciu tysięcy miar pszenicy, prosili o czas, w którym by mogli w tej sprawie wysłać posłów do konsula Hostyliusza i do Rzymu. Ale ledwie przybyli do konsula, dowiedzieli się, że miasto ich zostało zdobyte, najznacniejsi ludzie ścięci toporem, a reszta mieszkańców sprzedana w niewolę”. Tłum. M. Brożek.

19 Liv. XXIII 20, 5: „Błagania ich i łzy – bo gdy im kazano radzić sobie samym, wpadli w przedśionku sali posiedzeń w płacz i żale – niezmiernie wzruszyły senat i lud rzymski do litości”. Tłum. M. Brożek.

20 Liv. XXXIV 11, 5: „Usłyszawszy to, posłowie ze łzami w oczach rzucili się do nóg konsula i prosili, żeby ich nie opuszczał w sytuacji tak nie cierpiącej zwłoki: »Bo do kogóż pójdą, jeśli ich Rzymianie odprawią z niczym? Nie mają przecież żadnych sprzymierzeńców, nie mają w nikim na świecie żadnej nadziei [...]«”. Tłum. M. Brożek.



planowaną bitwą, zdecydował się na pewne pozorne *deditio*<sup>21</sup> – nakazał części żołnierzy przygotować się do drogi i załadować jedzenie na okręty. Posłowie ruszyli w drogę powrotną, kiedy wszystko było już gotowe. Po ich odejściu konsul zdecydował się na odwrót żołnierzy, którzy mieli przybyć z odsieczą Ilergetom.

Łzy<sup>22</sup>, w wielu kulturach pojmowane w kategoriach słabości czy bezradności, w konkretnych sytuacjach stają się silnym narzędziem wpływającym na ludzką świadomość, co w konsekwencji może prowadzić – w mniejszym lub większym stopniu – do uzyskania oczekiwanych rezultatów. Podobnie jest w przypadku gniewu. Badania prowadzone nad jego siłą w procesie porozumiewania się i perswazji dowodzą, że komunikaty zabarwione emocjonalnie, w których wyraźny jest oddźwięk gniewu jednej ze stron, znacznie łatwiej docierają do odbiorcy i wpływają na jego reakcję<sup>23</sup>.

Perswazyjnego gniewu można doszukiwać się już w historii Romulusa, który w celu objęcia rządów w państwie zabija w gniewie swojego brata, a w dodatku nie ponosi żadnych konsekwencji. Jego gniew jest w stanie przekonać świadków zdarzenia o niezmienności autorytetu pierwszego władcy. W emocjonalnym przekazie widoczna jest wyraźna korelacja z jego rezultatem – Romulus wyraźnie zakomunikował chęć objęcia władzy, która w efekcie została mu powierzona<sup>24</sup>.

O tym, jak głęboko gniew (a tym samym i strach odbiorcy danego komunikatu) był zakorzeniony w tradycji starożytnego Rzymu, świadczyć mogą również *prodigia* – niecodzienne wydarzenia i znaki, anomalia pogodowe czy dziwne zachowania zwierząt<sup>25</sup> – poprzez które bogowie objawiali przychyłność dla ludzkich działań lub (rozniewani) wyrażali swoją dezaprobatę. Bogowie – jako strażnicy moralnego ładu – wynagradzali za okazane dobro, a karali za wszelkie przewinienia<sup>26</sup>. Próbę oceny stanowiska bogów wobec decyzji i przedsięwzięć podejmowanych przez lokalną społeczność podejmowano każdorazowo poprzez wykonanie odpowiednich wróżb. Ich wynik był dla Rzymian tak istotny, że dla dobra sprawy gotowi byli zmienić termin planowanego działania – tak by zrealizować je w korzystniejszym terminie i załagodzić gniew bogów<sup>27</sup>.

Gniew jako siła sprawcza i mobilizująca do podejmowania działań ofensywnych pojawia się u Florusa w opisie III wojny punickiej. Obawiając się, że zanik strachu przed

21 *Tears in Graeco-Roman...*, s. 214.

22 Łzy można interpretować w kontekście funkcjonalizacji płaczu jako aktu komunikacji pozawerbalnej. Z jednej strony mogą być przejawem teatralizacji emocji, z drugiej – oznaką dążenia do „przejrzystości” w sferze relacji międzyludzkich. Zob. B. PAPROCKA-PODLASIAK: *Łzy Wertera. Płacz i jego konteksty w literaturze*. Toruń 2016, s. 15.

23 D.J. O'KEEFE: *Persuasion: Theory and Research*. London 2002, s. 225.

24 *Emotions and Persuasion in Classical Antiquity*. Ed. E. SANDERS, M. JOHNCOCK. Stuttgart 2016, s. 184.

25 E. GRYKSA: *Mira et incredibilia w rzymskich dziełach historiograficznych Florusa, Tacyty i Liwiusza*. W: *Paradoksologia w starożytności i średniowieczu*. Red. M. CHUDZIKOWSKA-WOŁOSZYN, M. WOLNY. Olsztyn 2017, s. 17–26.

26 G. STÜBLER: *Die Religiosität des Livius*. Stuttgart 1941, s. 205; E. GRYKSA: *Obraz Rzymu...*, s. 141.

27 O. JUREWICZ, L. WINNICZUK: *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*. Warszawa 1968, s. 231–232.

rywalizującym miastem (*metus Punicus*) przerodzi się w zgubną pomyślność, Scypion uważał, że Kartaginę należy zachować. Na drodze kompromisu senat uchwalił, by miasto jedynie zmieniło swoje położenie. Reakcję na rozkaz opuszczenia miasta przez jego mieszkańców historyk opisuje w sposób następujący:

Quod pro rei atrocitate adeo movit iras, ut extrema mallent. Comploratum igitur publice statim et pari voce clamatum est »ad arma!« seditque sententia, quoquo modo rebellandum; non quia iam spes ulla superesset, sed quia patriam suam mallent hostium quam suis manibus everti<sup>28</sup>.

Powodem wojny stało się w tym przypadku starcie Kartaginy z numidyjskim królem, Masynisą, które Rzymianie uznali za naruszenie traktatu pokojowego z 201 roku p.n.e. Kartagińczykom rozkazano złożyć broń, a następnie opuścić miasto i przenieść się w głąb kraju – minimum 15 km od morza. Ultimatum odrzucono, a – zgodnie z historiograficznymi zapisami – mieszkańcy obleganego miasta stawiali bohaterski opór. Wszystkie wyroby metalowe zostały oddane celem przerobienia na broń, a kobiety przeznaczały swoje warkocze na powrozy. Kartagina została zdobyta w 146 roku p.n.e. po trzyletnim oblężeniu<sup>29</sup>.

Gniew, podobnie jak strach, klasyfikowany jest w grupie emocji współzawodnictwa, które potęgują chęć przechylenia szali zwycięstwa na własną stronę danej jednostki biorącej udział w konflikcie. W swojej silniejszej odsłonie może on przerodzić się w agresję, która skutkuje gotowością jednostki do podejmowania nawet najbardziej bezwzględnych, wręcz skrajnych, działań. Złość i agresja uznawane są za emocje regulujące wewnętrzne procesy fizjologiczne i psychologiczne związane bezpośrednio z samoobroną i dominacją, a poza tym z kontrolowaniem zachowań społecznych i interpersonalnych<sup>30</sup>. W przypadku Kartagińczyków perswazyjny gniew wzmógł chęć obrony miasta za wszelką cenę.

Skrajne zagrożenie życia może wzbudzać także strach, który z psychologicznego punktu widzenia może mieć dwojaką formę – może być stanem emocjonalnym wywołanym w konkretnym kontekście i mieć ograniczony czas trwania lub też objawiać się jako cecha osobowości i mieć charakter chroniczny<sup>31</sup>. Wspomniany wcześniej *metus Punicus* stanowił wyraźny czynnik, który mobilizował Rzymian do zachowań zgodnych z przyjętą konwencją. W rozdziale 47 pierwszej księgi *Epitome de Tito Livio* Florus wyznacza kolejną wyraźną granicę w procesie wzrostu państwa rzymskiego. Podkreśla, że prawdziwa *virtus* charakteryzowała naród rzymski w okresie, kiedy odczuwany był strach przed Kartaginą:

28 FLOR. I 31, 15: „Ta surowa kara wywołała w nich tak wielki gniew, że woleli śmierć. Natychmiast więc publicznie uderzyli w płacz i zgodnym głosem wołali: »Do broni!«, postanawiając walczyć na wszelki sposób, nie żeby istniała jeszcze jakaś szansa, lecz ponieważ woleli, by ich ojczyznę zniszczył raczej wróg niż ich własne ręce”. Tłum. I. Lewandowski.

29 M. JACZYŃSKA, M. PAWLAK: *Starożytny Rzym*. Warszawa 2008, s. 77–78.

30 *Psychologia emocji...*, s. 746.

31 *Ibidem*, s. 721.



Haec est illa tertia aetas populi Romani transmarina, qua Italia progredi ausus orbe toto arma circumtulit. Cuius aetatis superiores centum anni sancti, pii et, ut diximus, aurei, sine flagitio, sine scelere, dum sincera adhuc et innoxia pastoriae illius sectae integritas, dumque Poenorum hostium imminens metus disciplinas veteres continebat<sup>32</sup>.

Strach przed Kartaginą – uznawany za czynnik pozwalający Rzymianom na zachowanie moralności – i jego znaczenie zostało opisane przez Salustiusza w 41 rozdziale *Bellum Iugurthinum*:

[...] metus hostilis in bonis artibus civitatem retinebat. Sed ubi illa formido mentibus decessit, scilicet ea, quae res secundae amant, lascivia atque superbia incessere. Ita quod in adversis rebus optaverant otium, postquam adepti sunt, asperius acerbiusque fuit<sup>33</sup>.

Wśród badaczy nie brak opinii, że strach przed Kartaginą miał być tworem rzymskiej propagandy politycznej, poprzedzającej planowaną agresję w stosunku do Afryki. Miała ona na celu wytworzenie odpowiednich nastrojów, dzięki którym możliwe byłoby usprawiedliwienie zaborczości Rzymian<sup>34</sup>. Dla historyków takich jak Polibiusz, Liwiusz czy Salustiusz obawa przed zewnętrznym wrogiem jednociła Rzymian i motywowała do zachowania tradycyjnej *virtus Romana*. Nieco inaczej problem postrzegał Tacyt, uznając strach przede wszystkim za siłę potęgującą lokalną korupcję, przeradzającą się w słabość jednostek i obnażającą społeczne defekty. Na krytykę zasługują zatem zarówno ci, którzy są nadmiernie przestraszeni, jak i ci, którzy strach sięją i potęgują<sup>35</sup>.

Warto pokrótce dodać, że strach był również czynnikiem, dzięki któremu utrzymywano odpowiednią dyscyplinę w oddziałach wojskowych. Obok systemu wynagradzania za lojalność i posłuszeństwo funkcjonował również system kar. Obok *missio ignominiosa* (przedterminowe karne zwolnienie ze służby), *damnatio memoriae* (wytarcie nazwy ukaranej jednostki ze wszystkich dokumentów), *gradus deiectio* (degradacja), *munerum indictio* (dodatkowe prace), stosowano również *decimatio* (dziesiątkowanie). Była to jedna z najdrastyczniejszych kar stosowanych w przypadku buntu, braku dyscypliny czy próby

32 FLOR. I 47, 1: „To jest ów trzeci okres narodu rzymskiego, zwany zamorskim, w którym odważył się wyjść z granic Italii i podnieść oręż na cały świat. Pierwsze stulecie tego okresu było święte, bogobojne i, jak powiedzieliśmy, złote, bez występków, bez zbrodni, dopóki jeszcze istniała prostota i nieskazitelna skromność tego pasterskiego ludu, dopóki bojaźń przed punickim wrogiem utrzymywała dawną karność”. Tłum. I. LEWANDOWSKI.

33 SALL: *Iug.* 41, 2: „[...] obawa przed nieprzyjacielem zewnętrznym utrzymywała społeczeństwo w dobrych obyczajach. Lecz kiedy ten strach opuścił serca, wtargnęły oczywiście te wady, które są ulubionymi towarzyszami powodzenia: rozwiążność i buta. I tak ten sam spokój, za którym w ciężkim położeniu tęsknili, w chwili kiedy go osiągnęli, okazał się czymś jeszcze gorszym i przykrzejszym”. Tłum. K. KUMANIECKI.

34 T. KOTULA: *Znaczenie prowincji afrykańskich w systemie Imperium*. W: *Prowincje rzymskie i ich znaczenie w ramach Imperium*. Red. M. JACZYŃSKA, J. WOLSKI. Wrocław 1976, s. 69–79; E. GRYKSA: *Obraz Rzymu...*, s. 62–63.

35 T. STRUNK: *History after Liberty: Tacitus on Tyrants, Sycophants, and Republicans*. Michigan 2017, s. 36.

ucieczki z pola bitwy<sup>36</sup>. W stosunku do żołnierzy, których podporządkowanie i posłuszeństwo względem dowodzącego było kluczowe w odpowiednim funkcjonowaniu armii, stosowanie kar okazywało się być motywatorem i fundamentalnym elementem na drodze do utrzymania porządku. Strach przed rzeczywistością lub potencjalną karą jest niezbędny przy zapobieganiu wszelkiego rodzaju odstępstwom od przestrzegania obowiązujących norm<sup>37</sup> – staje się tym samym środkiem perswazji.

Strach przed śmiercią stał się również skutecznym motywatorem wojsk podczas I wojny punickiej, w roku 256. Według relacji Florusa posłuszeństwo trybuna Naucjusza zostało wymuszone groźbą śmierci, co w efekcie oddziaływało również na walczących:

Nec defuerant qui ipso Punici maris nomine ac terrore deficerent, insuper augente Nautio tribuno metum, in quem, nisi paruisset, securi dstricta imperator metu mortis navigandi fecit audaciam<sup>38</sup>.

Przykładów, w których emocje zostają wykorzystane jako środki perswazji, jest w dziełach historiograficznych znacznie więcej. Jako dynamiczne interakcje jednostki z otoczeniem niejednokrotnie stają się podstawą dla podejmowanych przez nią działań. Zdolność postrzegania rzeczywistości i reagowania na zewnętrzne bodźce, odmienna u każdego człowieka, bardzo łatwo mogła zostać wykorzystana w procesach manipulacyjnych. W taki sposób emocje stały się i wciąż są psychologicznym kluczem do ludzkiej świadomości.

<sup>36</sup> E. GRYKSA: *Motywacje żołnierzy rzymskich do uczestnictwa w działaniach zbrojnych*. „Classica Catoviciensia Scripta Minora” 2013, fasc. 18, s. 35–36.

<sup>37</sup> *Encyclopedia of Crime and Punishment*. Ed. D. LEVINSON. T. 1. London 2002, s. 298.

<sup>38</sup> FLOR. I 18, 2: „Nie brakowało takich, co już na samo słowo »Morze Punickie« tracili ducha. Ponadto ich lęk powiększała trybun Naucjusz, na którego sam naczelny wódz dobył topora, aby wymusić posłuszeństwo, i groźbą śmierci wzbudził w nim odwagę do żeglowania”. Tłum. I. LEWANDOWSKI.

## Bibliografia

### Teksty źródłowe (edycje, przekłady)

CICERO M. TULLIUS: *Scripta quae manserunt omnia*. Ed. C.F.W. MUELLER. Lipsiae 1890.

FLORUS: *Oeuvres*. Trad. P. JAL. Paris 2002.

FLORUS L. ANNEUSZ: *Zarys dziejów rzymskich*. Tłum. I. LEWANDOWSKI. Warszawa 2006.

LIVIUS T.: *Ab urbe condita libri*. Pars I–VI. Ed. W. WEISSENBORN, M. MÜLLER. Lipsiae 1905–1912.

LIWIUSZ T.: *Dzieje Rzymu od założenia miasta*. Ks. I–V. Tłum. A. KOŚCIOŁEK. Wrocław 1968.

LIWIUSZ T.: *Dzieje Rzymu od założenia miasta*. Ks. XXI–XXVII. Tłum. M. BROŻEK. Wrocław 1974.

- LIWIUSZ T.: *Dzieje Rzymu od założenia miasta*. Ks. XXVIII–XXXIV. Tłum. M. BROŻEK. Wrocław 1976.
- LIWIUSZ T.: *Dzieje Rzymu od założenia miasta*. Ks. XLI–XLV, periochy ks. XLVI–CXLII. Tłum. M. BROŻEK. Wrocław 1982.
- PLUTARCH: *Coriolanus*. Oxford 1906.
- SALLUSTIUS C. CRISPUS: *Bellum Iugurthinum*. Ed. A. KURFESS. Leipzig 1981.
- SALUSTIUS G. CRISPUS: *Sprzysiężenie Katyliny i wojna z Jugurtą*. Tłum. K. KUMANIECKI. Wrocław 2006.
- TACYT P. KORNELIUSZ: *Dzieła*. Tłum. S. HAMMER. Warszawa 2004.
- TACITUS P. CORNELIUS: *Dialogus de oratoribus*. Ed. G. ANDERSEN. Leipzig 1891.

## Opracowania

- ALBA V.: *La concepción historiográfica de Lucio Anneo Floro*. Madrid 1953.
- CHAMPION C.B.: *Cultural Politics in Polybius' Histories*. London 2004.
- ELIADE M.: *Historia wierzeń i idei religijnych*. T. 2: *Od Gautamy Buddy do początków chrześcijaństwa*. Tłum. S. TOKARSKI. Warszawa 1994.
- Emotions and Persuasion in Classical Antiquity*. Ed. E. SANDERS, M. JOHNCOCK. Stuttgart 2016.
- Encyclopedia of Crime and Punishment*. T. 1. Ed. D. LEVINSON. London 2002.
- GRYKSA E.: *Mira et incredibilia w rzymskich dziełach historyograficznych Florusa, Tacyta i Liwiusza*. W: *Paradoksologia w starożytności i średniowieczu*. Red. M. CHUDZIKOWSKA-WOŁOSZYN, M. WOJNY. Olsztyn 2017, s. 17–26.
- GRYKSA E.: *Motywacje żołnierzy rzymskich do uczestnictwa w działaniach zbrojnych*. „Classica Catoviensis Scripta Minora” 2013, fasc. 18.
- GRYKSA E.: *Obraz Rzymu u Florusa*. Tarnów 2017.
- JACZYŃSKA M., PAWLAK M.: *Starożytny Rzym*. Warszawa 2008.
- JUREWICZ O., WINNICZUK L.: *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*. Warszawa 1968.
- KORPANTY J.: *Z dziejów rzymskiej „pietas”*. „Meander” 1975, nr 30, s. 7–8.
- LEHMAN A.D.: *The Coriolanus Story in Antiquity*. „The Classical Journal” 1952, T. 47, nr 8, s. 329–336.
- LUSHKOV A.H.: *Magistracy and Historiography of the Roman Republic. Politics in Prose*. Cambridge 2015.
- MARROU H.I.: *A History of Education in Antiquity*. Wisconsin 1982.
- NAPPI M.: *Women and War in the Illiad: Rhetorical and Ethical Implications*. W: *Women and War in Antiquity*. Ed. J. FABRE-SERRIS, A. KEITH. Baltimore 2015.
- O'KEEFE D.J.: *Persuasion: Theory and Research*. London 2002.
- PAPROCKA-PODLASIAK B.: *Łzy Wertera. Placz i jego konteksty w literaturze*. Toruń 2016.
- Psychologia emocji*. Red. M. LEWIS, J. M. HAVILAND-JONES. Tłum. M. KACMAJOR i in. Gdańsk 2005.
- RACKIN P.: „Coriolanus”: *Shakespeare's Anatomy of „Virtus”*. „Modern Language Studies” 1983, T. 13, nr 2, s. 68–79.
- RUSSELL D.A.: *Plutarch's Life of Coriolanus*. „The Journal of Roman Studies” 1963, T. 53, cz. 1–2, s. 21–28.
- STRUNK T.: *History after Liberty: Tacitus on Tyrants, Sycophants, and Republicans*. Michigan 2017.

STRUS W.: *Dojrzałość emocjonalna a funkcjonowanie moralne*. Warszawa 2012.

STÜBLER G.: *Die Religiosität des Livius*. Stuttgart 1941.

T. KOTULA: *Znaczenie prowincji afrykańskich w systemie Imperium*. W: *Prowincje rzymskie i ich znaczenie w ramach Imperium*. Red. M. JACZYŃSKA, J. WOLSKI. Wrocław 1976.

*Tears in Graeco-Roman World*. Ed. T. FÖGEN. Berlin 2009.

ZOCH P.: *Ancient Rome: an Introductory History*. Oklahoma 1994.

Edyta Gryksa

Anger, despair and fear – psychological keys to human consciousness.  
Emotional persuasive techniques in ancient historiography – chosen issues

S u m m a r y

The role of emotions and feelings is still among the most popular themes in modern discussions. Emotional persuasion was well known in ancient times. Ambiguous statements, facial expression and gesticulation were important factors in personal contact. The article describes some passages from ancient historiography which refer to emotional persuasion, its role and results.

Key words: emotions, anger, desperation, fear, literary studies, Roman historiography